

## Prof. W. Modzelewski: VAT unijny to największe zagrożenie dla uczciwych podatników. Trzeba zrezygnować z pozornych działań uszczelniających i napisać od nowa ustawę o VAT

[Subskrybuj nas na Youtube](#)[Dołącz do ekspertów](#)

31 marca 2025, 11:14



Instytut Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy  
Doradztwo podatkowe

**Powoli ale skutecznie przebija się do świadomości podatników diagnoza, że VAT unijny, wprowadzony w Polsce w 2004 r., był od początku nieznaną w historii pułapką zastawioną nie tylko na nasze państwo, lecz również na dziesiątki tysięcy naiwnych i uczciwych podatników, którzy mieli być (i są nadal) ofiarami tego eksperymentu – pisze prof. dr hab. Witold Modzelewski.**

- [Jak wdrażano VAT unijny w Polsce](#)
- [Docelowo można napisać od nowa ustawę o VAT. A tymczasem trzeba zrezygnować z pozornych działań uszczelniających](#)

### Jak wdrażano VAT unijny w Polsce

Scenariusz tej operacji był bardzo prosty:

- rozpoczęła go **agresywna kampania medialna** wychwalająca pod niebiosa zalety tego podatku (dla podatników!), opowiadano nam bzdury, że jest on „prosty”, „przewidywalny” a przede wszystkim „bezpieczny dla podmiotów gospodarczych” (byli tacy, którzy w to uwierzyli),

- **storpedowano w zasadzie wszystkie próby zabezpieczenia tego podatku przed nadużyciami**; wiemy, że w 2008 r. zlikwidowano nawet sankcje podatkowe za wyłudzenie zwrotów tego podatku,

- ci, którzy byli beneficjentami tej operacji rozkręcili od 2006 r. przysłowiowe **karuzele podatkowe**, czyli wielokrotny łańcuchowy obrót (wywóz i przywóz do Polski w ramach UE) „towarów optymalizacyjnych”, których bardzo często nigdy nie było, tylko po to, aby uzyskać z tego tytułu zwroty podatków przy ich wywozie,

- aby uwiarygodnić ten proceder potrzebna była **armia naiwnych** (bo ogłupionych) podatników, których wciągano do handlu owymi „towarami optymalizacyjnymi”, z reguły w formie tranzytu rozliczanego; owi naiwniacy mieli być (byli i są do dziś) ofiarami tego procederu, czyli oni mieli ponieść wszelkie konsekwencje tej operacji, bo prawdziwi beneficjenci schowali się za ich plecami,

- ostatnim etapem tej operacji było (trwa on do dziś) z reguły **nieudolne „uszczelnianie”** tego podatku, notabene również zgodnie z sugestiami podmiotów zajmujących się zorganizowaną ucieczką od opodatkowania, a przecież te podmioty z oczywistych względów nie są zainteresowane naprawą tego podatku.

Długa (nawet bardzo) jest lista ofiar unijnego VAT-u: znam ich problemy, bo zawodowo zajmuję się obsługą tego rodzaju sporów. Zapłacili oni haracz za swoją naiwność, najczęściej zniszczono ich dorobek biznesowy, a dziś tworzą najbardziej nieprzejednaną grupę przeciwników harmonizacji podatków w UE. Oni już nie mają żadnych złudzeń, choć również nie mają na kogo głosować, bo cała klasa polityczna chce w rzeczywistości pozostania w Unii Europejskiej (w takiej jakby jest rzeczywistości).

## Docelowo można napisać od nowa ustawę o VAT. A tymczasem trzeba zrezygnować z pozornych działań uszczelniających

Czy jest z tego jakieś wyjście? Pomysł jest nie nowy i może po raz kolejny warto do niego wrócić. Można przecież napisać od nowa ustawę o tym podatku, która byłaby wolna od tego rodzaju pułapek. Nie trzeba bezmyślnie implementować złych pomysłów unijnych: można to zrobić z „głową” tak aby chroniąc interes publiczny nie narażać uczciwych podatników na ryzyko wciągania w proceder wyłudzenia zwrotów tego podatku.

To trochę potrwa. Szybko można zrobić coś dużo prostszego: trzeba zrezygnować z bezsensownych działań pozornych, które (jakoby) uszczelniają ten podatek. Lista ich jest bardzo długa, a na pierwszym miejscu jest powszechny obowiązek wystawiania tzw. faktur ustrukturyzowanych, który cudem udało się przenieść na przyszły rok. Czyli można mieć na tym polu jakieś małe sukcesy.

**Prof. dr hab. Witold Modzelewski**

oprac. Paweł Huczko

Źródło:  **INFOR**